

Po trudnym początku, Bojan Krkić czuje się w Romie coraz lepiej. Zawodnik zdobył gola w ostatnim meczu ligowym z Atalantą i na to samo ma nadzieję w najbliższym meczu ligowym. Między innymi o swoim początku w Romie mówił w wywiadzie dla *sport.es*.

Odczucia z założenia koszulki Giallorossich:

- To było dziwne uczucie, gdyż przez dwanaście lat nosiłem te same barwy i odczuwałem to samo. Teraz bronię nowego klubu, ważnych barw z unikalnymi fanami.

Co wywarło na tobie największe wrażenie?

- Fenomen Tottiego, ponieważ był i pozostaje bardzo ważnym graczem, który spędził tutaj wiele lat, co znaczy bardzo wiele dla klubu. Pewnego dnia wyjaśniono mi, że gra w Romie od 1989 roku i ma 35 lat. Pojawił się tutaj wcześniej niż ja się urodziłem! Zadebiutował w pierwszej drużynie na samym początku i zawsze był punktem odniesienia, zdobywając ważne bramki. To niesamowite, jak ludzie go kochają.

Totti jest idolem...

- Gdy rozgrzewamy się przed meczem, tłum śpiewa na jego cześć. Nie wiem, czy w tej sytuacji może chodzić po centrum Rzymu, dokąd ma dwa kroki. Ludzie odczuwają Romę i Tottiego jako jedność. To zjawiskowe.

Łatwo poruszać się po stolicy?

- Nie. Ludzie zatrzymują cię i zawsze proszą o danie z siebie maksimum dla Romy. Często dziękują mi za przybycie tutaj.

Charakter Tottiego...

- Jest charyzmatyczny. Od razu zdajesz sobie sprawę, że to osoba inna niż wszystkie, wyjątkowa, także jako zawodnik. W Trigorii można zobaczyć jego zdjęcia i filmy z najważniejszych momentów zespołu.

O problemach z Luisem Enrique:

- Jest to nowy projekt i wszystkie elementy muszą zazębiać się krok po kroku.

O swoim okresie przystosowawczym:

- W przygotowaniach przedsezonowych czułem się dobrze, jednak jest jasnym, że po wielu latach spędzonych w klubie o unikalnej filozofii gry, przybycie tutaj z Luisem Enrique, który chce zaimportować nową filozofię gry jest dla mnie korzystne, choć filozofia włoskiej piłki i jego jest inna. To nowy świat i trudno się dostosować.

Autor: abruzzo